

Borki, Krasew, Maruszewiec Nowy, Maruszewiec Stary, Nowiny, Olszewnica, Osowno, Pasmugi, Sitno, Stara Wieś, Tchórzew, Tchórzew-Kolonia, Wola Chomejowa, Wola Osowińska, Wrzosów

www.borkiradzyskie.pl

Profil na facebooku: Gmina Borki

ISSN 2449-7495



Czapla

Nr 2 (5)

kwiecień-czerwiec 2016

Biuletyn Samorządowy Gminy Borki

Wizyta Prezydenta w Radzynie Podlaskim



31-go maja 2016r. Radzyń Podlaski gościł Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę. Mimo napiętego programu wizyty Pan Prezydent znalazł czas na krótkie spotkanie i sesję fotograficzną z radzyńskimi i borkowskimi harcerzami, wśród których był Wójt naszej gminy Radosław Sałata.



Refleksje poabsolutoryjne



Szanowni Państwo,

Ostatniego maja br. na XVI sesji nasza Rada Gminy nie podjęła uchwały o udzieleniu mi absolutorium za miniony rok. Był to pierwszy rok mojej pracy jako wójta, za który biorę pełną odpowiedzialność. Podstawowym kryterium udzielenia bądź nieudzielenia wójtowi skwitowania jest prawidłowa bądź nieprawidłowa realizacja budżetu gminy za poprzedni rok oraz prawidłowa i pełna realizacja bądź jej brak, uchwał podejmowanych przez Radę

Gminy. Zasadniczym dokumentem niezbędnym do udzielenia absolutorium jest ponadto pozytywna opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w aspekcie prawidłowości wykonania budżetu. Mimo, iż opinia ta była mi znana już jakiś czas i była oczywiście pozytywna, to opinii naszej Rady do końca nie byłem pewien. Podstawy ku temu dawały wypowiedzi niektórych radnych na poprzedniej sesji jak np. kwestionowanie i sprawdzanie pod względem zgodności z prawem moich decyzji umorzeniowych względem trzech tzw. „małych szkół” czy doszukiwanie się ewentualnych malwersacji przez Komisję Rewizyjną przy rozliczaniu imprezy dożynkowej w ubiegłym roku. Chodziło o kilku sponsorów, których dobrowolne datki przeznaczyliśmy na tzw. poczęstunek, z którego następnie niektórzy z tych radnych korzystali. Nie chcę tego wątku szerzej rozwijać tym bardziej, że poświęcony mu jest felieton redakcyjny pt. „Stół i nożyce”. W moim osobistym odczuciu, rok nie należał do łatwych ale także nie dałem Radzie żadnych poważnych powodów do tego, by mi absolutorium nie udzielić, gdyż z jednakową sumiennością realizowałem wszystkie uchwały naszej Rady. Chciałbym także serdecznie podziękować pięciorgu radnym z 14 obecnych, którzy to dostrzegli i głosowali „za” w sprawie absolutorium.

Zbliżają się wakacje. Dla sporej części naszej gminnej społeczności zasłużony czas odpoczynku. Nauczyciele po rolnikach stanowią w naszej gminie najliczniejszą grupę zawodową. W szkołach podstawowych łącznie z małymi szkołami oraz w gimnazjach jest ich 94. Dodając do tego pracowników technicznych, administracyjnych i pracowników obsługi otrzymujemy liczbę 133. A są jeszcze pracownicy oświaty podlegli starostwu w Zespole Szkół Rolniczych w Woli Osowińskiej. Jednakże najbardziej wyglądają wakacji uczniowie, których od przedszkolaka do gimnazjalisty mamy w gminie 861.

Kończący się rok szkolny obfitował w wiele ważnych dla naszej oświaty wydarzeń. Przeważały te dobre i bardzo dobre. Ze względu na szczupłość naszego biuletynu nie sposób wszystkich wymienić. Robią to zresztą w każdej „Czapli” sami uczniowie i ich nauczyciele. Jeszcze raz muszę ich przeprosić za to, że tylko część tych materiałów możemy pomieścić w gminnym biuletynie. A może społeczności szkolne pomyślą o wydawaniu własnej uczniowskiej gazetki? A jeżeli by to zbyt obciążało budżet szkoły, to może jedna gazetka dla wszystkich szkół? Wtedy i o sponsorów łatwiej, wśród których nie zabraknie, obiecuję, samorządu gminnego. Utalentowanej młodzieży mamy sporo. Moglibyśmy uruchomić dla niej, choćby poprzez GOK lub GBP podstawowe warsztaty dziennikarskie i umożliwić publikowanie własnych tekstów we własnej gazecie. Może będzie to dla niektórych uczniów inspiracją do wyboru w przyszłości zawodu dziennikarza?

Inicjatywa jednak musi leżeć po stronie samych zainteresowanych tj. środowisk szkolnych. Może warto o tym pomyśleć przez wakacje.

Tymczasem życzę wszystkim uczniom dobrych i bardzo dobrych świadectw oraz bezpiecznych i udanych wakacji a wszystkim pracownikom oświaty zdrowego wypoczynku, regeneracji sił przed nowym rokiem szkolnym.

Na koniec chcę się podzielić z Państwem moją prywatną radością, która sprawiła, że mimo zawodowo ciężkiego roku budżetowego, mam prawo nazywać go najszcześniejszym rokiem w moim dotychczasowym życiu. Zostałem ojcem i bardzo się z tego cieszę. Chcę także podziękować tym wszystkim z Państwa, którzy dzielą się ze mną moją radością, która jest podwójna gdyż urodziły mi się 22-ego kwietnia bliźniaki. Dzieciaki mają się dobrze, są zdrowe i szybko rosną. Jeszcze raz dziękuję za życzenia i gratulacje oraz pozwolę sobie przytoczyć te, które podobają mi się najbardziej, otrzymane od moich znajomych:

W domu wójta radość wielka,
Bo jest Radzio i Anielka.
Nie dość, że ma wszystkie dzieci,
500+ mu jeszcze wleci.

I drugi tekst okolicznościowy

„.... Jest to chyba pierwszy przypadek w dziejach Gminy Borki, żeby którykolwiek urzędnik zrobił coś co ma ręce i nogi, przekroczył plan dwukrotnie, wyrobił się w 9 miesięcy i jeszcze z miłości. Niesamowite...”

Pozdrawiam i życzę milej lektury.

Radosław Salata Wójt Gminy Borki



Kalendarium działań Wójta Radosława Sałaty pomiędzy XV-XVII sesją Rady Gminy Borki

Szanowni Państwo,

Odpowiadając na zapotrzebowanie społeczne deklarowane przeze mnie oraz transparentność życia samorządowego i działań podejmowanych przez nasz samorząd chciałbym Państwu zdać sprawę z tego, co działo się w tej kwestii w okresie od XV-jej do XVII-jej sesji Rady Gminy tj. od 3 marca do 13-ego czerwca br. Treść tego sprawozdania znana jest Państwu Radnym, uznałem jednak, iż społeczność naszej Gminy powinna być także z nim zaznajomiona, toteż dysponując gminnym biuletynem będę składał takie sprawozdania w każdym numerze „Czapli”.

W ciągu tych 102 dni wykonano następujące czynności:

- Wydano 25 zarządzeń.
- Wykonano 22 projektów uchwał.
- Rozwiązano umowę o pracę za wypowiedzeniem z jednym pracownikiem a z dwoma pozostałymi w związku z upływem czasu, na który była zawarta.
- Zatrudniono jednego pracownika na stanowisku robotnika budowlanego, w ramach robót publicznych. Refundacja kosztów zatrudnienia przez Powiatowy Urząd Pracy.
- Po dwukrotnym ogłoszeniu konkursu na stanowisko informacyjne wyłoniono kandydata i zatrudniono.
- Powierzono obowiązki dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Borkach z/s w Woli Osowińskiej Pani Sylwii Paskudskiej.
- Odbłyły się kontrole:
- W ZPO Wola Osowińska przez Kuratorium Oświaty w zakresie zgodności z przepisami prawa przeprowadzania egzaminów klasyfikacyjnych – bez zaleceń.
- W ZGK odbył się audyt, omówienie nastąpiło 12 kwietnia. Zalecenia pokontrolne otrzymał kierownik zakładu.

Brałem udział:

- W uroczystych Obchodach Święta Narodowego Trzeciego Maja w Radzynie Podlaskim;
- W spotkaniu ws. ŚDM w Radzynie Podlaskim;
- W walnych zebraniach LGD „Zapiecek”;
- W spotkaniach organizacyjnych gminnych imprez kulturalno-sportowych;
- II Forum Bibliotekarzy Powiatu Radzyńskiego (11 maj, Radzyń Podlaski);
- W szkoleniu obronnym dla Wójtów/Burmistrzów/Prezydentów wsi i miast zorganizowanym przez wojewodę lubelskiego Przemysława Czarnka;
- W zebraniach wiejskich;
- W posiedzeniu Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych
- W Kongresie Młodego Samorządu.
- Zorganizowano IV Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych Tropem Wilczym w ramach Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Woli Osowińskiej 30 marca br. Udział wzięło ponad 180 osób, przedział wiekowy od kilku do kilkudziesięciu lat. Dziękuję jeszcze raz wszystkim uczestnikom biegu i osobom, którzy pomagali przy organizacji tego wydarzenia. Wszystkie te osoby udowodniły, że los Żołnierzy Niezłomnych nie jest Im obojętny.
- Zorganizowano Gminne Obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja.

- Zorganizowano Gminne Obchody 1050 Rocznicy Chrztu Polski.
- Przygotowano dokumentację i złożono wniosek na instalacje solarne i fotowoltaiczne.
- Przygotowano dokumentację i przekazano do Starostwa Powiatowego w Radzynie Podlaskim na wykonanie scalenia gruntów obrębu geodezyjnego Tchórzew tj. sołectw Tchórzew, Tchórzew Kolonia i Maruszewiec Nowy.
- Wniosek o dofinansowanie zadania „Przebudowa i budowa kompleksu boisk i placu zabaw dla dzieci w m. Stara Wieś”. otrzymał potwierdzenie z Lubelskiego Urzędu Marszałkowskiego, że na zadanie otrzymamy dofinansowanie ze środków pochodzących z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w wysokości 130 tys. zł. Obecnie przesłany został wniosek do Ministerstwa Sportu i Turystyki o finansowanie zadania.
- Złożono odwołanie od decyzji o niezakwalifikowaniu do dofinansowania ze środków Programu Rozwoju Czytelnictwa – Infrastruktura Bibliotek 2016 – 2020. Opublikowano na stronie internetowej listy: z otrzymaną punktacją za wniosek, rozpatrzone negatywnie, wniosków błędnych formalnie. Wniosek nasz pomimo wysokiej punktacji (czterdziesta pozycja) został umieszczony na liście wniosków negatywnie rozpatrzonych, bez podania przyczyny takiego rozpatrzenia, przy czym na liście znalazły się wnioski ocenione na pozycjach poniżej 120 pozycji. Do dofinansowania zakwalifikowano 89 wniosków wg umieszczonej listy.
- Złożono 2 wnioski na dwie drogi do FOGR;
- Ogłoszono zapytanie ofertowe na odbiór wyrobów zawierających azbest z terenu gminy na które otrzymaliśmy dofinansowanie po 8 000 zł z WFOŚiGW i NFOŚiGW.
- Otrzymaliśmy dotację na zadanie spędzamy czas ekologicznie, zdrowo i na sportowo, w ramach tego zrealizowano warsztaty dla dzieci i młodzieży ze szkół z terenu gminy w zagrodzie ekologicznej „Zielony poligon” w Nowinach. Udział w warsztatach wzięło ponad 130 osób.
- Wystąpiono z wnioskiem do WFOŚiGW o dofinansowanie warsztatów edukacyjnych w zakresie nasadzenia drzew i krzewów oraz upiększania terenów zielonych. Warsztaty są skierowane do dzieci i młodzieży oraz seniorów.
- Zakończono realizację projektu „Młodzi dla przyszłości” tj. wyremontowano przydrożną kapliczkę w Starej Wsi.
- Wydano 46 decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Zainteresowanie warunkami zabudowy w bieżącym roku jest bardzo duże, w 2015 r. przez cały rok wydano 43 decyzje.
- Rozstrzygnięto przetarg i trwa wykonawstwo oświetlenia ulicznego na Zaolziu.
- Od 6. maja prowadzone są prace remontowe dróg na terenie całej gminy sprzętem wynajętym z Wojcieszkowa. Prowadzone są także prace remontowe nawierzchni bitumicznej dróg.
- Przyjęto Plan Gospodarki Niskoemisyjnej dla Gminy Borki.
- Realizacja świadczenia wychowawczego (500).

Radosław Sałata Wójt Gminy Borki

Spis treści

Refleksje poabsolutoryjne.....	2	Wspomnienie o	11	Kapliczka.....	20
Kalendarium działań Wójta Radosława Sałaty pomiędzy XV-XVII sesją Rady Gminy Borki.....	3	Książdz Leopold Mosak.....	13	Miejsce pamięci w Tchórzewie.....	20
Fundusze zewnętrzne.....	4	Akt erekcyjny.....	13	Sukces Gabrysi.....	20
Rajd papieski Ulan-Borki, Borki-Ulan 2 kwietnia i 18 maj 2016 roku.....	5	Zawody sportowo-pożarnicze 29.05.2016.....	14	Konkurs wiedzy o Henryku Sienkiewiczu.....	21
Stół i nożyce.....	6	Koniec drogi przez mękę.....	16	Zajęcia w GOK.....	21
„Chińczyki trzymają się mocno”.....	7	Gminny Dzień Dziecka we Wrzosowie.....	18	Konkurs recytatorski.....	22
Obchody 1050-lecia Chrztu Polski.....	8	Informacje Gminnej Spółki Wodnej w Borkach 19		„Jak nie czytam jak czytam”.....	22
Święto Konstytucji 3 Maja.....	10	Informacja dotycząca realizacji świadczeń wychowawczych (500+) w Gminie Borki.....	19	Mistrzowie matematyki.....	23
		Szkody łowieckie.....	19	10 medali na mistrzostwach powiatu w lekko-atletyce gimnazjum!	23
		Sprawozdanie z dróg.....	19	Ważne telefony i adresy.....	24

Fundusze zewnętrzne

Gmina Borki wystąpiła w 2016 r. z następującymi wnioskami o dofinansowanie:

- Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego – wniosek do programu „Pilotażowy system gospodarowania odpadami azbestowymi na terenie województwa lubelskiego wzmocniony sprawnym monitoringiem ilości oraz kontroli ich usuwania i unieszkodliwiania”. W wyniku przyjętej punktacji zakwalifikowana została z terenu naszej gminy 1 osoba. Obecnie (6-10 czerwiec) trwa nabór uzupełniający na dofinansowanie nowych pokryć dachowych.
- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie – wniosek na zadanie pod nazwą „Usuwanie wyrobów zawierających azbest”, zdjęcie i utylizacja azbestu, przyznano środki w wysokości 16 000 zł.
- Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego – Program Szwajcarski wniosek na utylizację ponad 90 ton eternitu.
- Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, Departament Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – wniosek o przyznanie pomocy dla operacji typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii” w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich” objętego PROW na lata 2014-2020.
- Złożono wnioski na następujące drogi: 102130L Wola Osowińska (Klony), 102145L Stara Wieś, 102118L Krasew, 102117L Wola Chomejowa, 102143L Wrzosów, 102138L Stara Wieś i Maruszewiec Nowy, 102139L Maruszewiec Stary i Tchórzew Kolonia Wnioskowane dofinansowanie ok. 3 mln zł.

W chwili obecnej czekamy na listę rankingową.

Złożony jest wniosek o przyznanie środków celowych z Budżetu Województwa Lubelskiego na modernizację dróg gminnych, dojazdowych do gruntów rolnych w ramach programu „Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych” dla następujących dróg:

- Modernizacja drogi gminnej nr 102140 L (działka nr 904) w miejscowości Stara Wieś. Termin realizacji przedsięwzięcia 22.08.2016 r. - 15.09.2016 r. Koszt wykonania planowanych prac: 258 085,57 zł.
- Modernizacja drogi gminnej nr 102143 L (działka nr 623) w miejscowości Wrzosów. Termin realizacji przedsięwzięcia 22.08.2016 r. - 15.09.2016 r. Koszt wykonania planowanych prac: 186 571,41zł.

Instytut Książki – wniosek o dofinansowanie zadania w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa Priorytet 2 „Infrastruktura Bibliotek 2016-2020” Gminna Biblioteka Publiczna w Borkach – wnioskowane dofinansowanie 2 mln zł.

W dniu 02.05.2016 r. opublikowano na stronie internetowej Instytutu Książki listę wniosków zakwalifikowanych do dofinansowania. W ramach naboru wpłynęło 255 wniosków, zakwalifikowano do dofinansowania 89 zadań, nasz wniosek pomimo wysokiej punktacji (70,51 pkt.) i wysokiego 40. miejsca na liście nie dostał dofinansowania co jest sprzeczne z Regulaminem Operatora i dnia 05.05.2016 r. wysłaliśmy odwołanie od decyzji odmawiającej przyznania dofinansowania. Czekamy na rozstrzygnięcie w sprawie w/w odwołania przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego – zgłoszenie do Wojewódzkiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Lubelskiego na 2016 r. i lata następne. Nazwa zadania „Przebudowa i budowa kompleksu boisk i placu zabaw dla dzieci w m. Stara Wieś”. Wnioskowane dofinansowanie 238 000 zł.

Dnia 09.05.2016 r. dostaliśmy pismo od Wicemarszałka Województwa Lubelskiego z informacją, iż nasze zadanie zostało ujęte w w/w Programie z kwotą dofinansowania 70 tys. zł w 2016 roku, 30 tys. zł w 2017 roku oraz 30 tys. zł w 2018 roku – razem 130 tys. zł.

Zgodnie z Programem rozwoju regionalnej infrastruktury sportowej, wniosek inwestycyjny dnia 27.05.2016 r. wysłano do Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Złożony został wniosek do działania 4.1 Wsparcie wykorzystania OZE w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Do projektu zgłoszono 367 instalacji solarnych i 35 instalacji fotowoltaicznych z terenu naszej gminy. Wartość całego zadania brutto 3 946 816,31 zł.

Rozstrzygnięcie konkursu w styczniu 2017 r. z możliwością jego przesunięcia do września 2017 r.

Działanie 12.2 Kształcenie ogólne w ramach RPO WL na lata 2014-2020, pisany jest wniosek na:

- organizacji zajęć przyczyniających się do rozwoju kompetencji kluczowych na rynku pracy (ICT, matematyczno-przyrodniczych, języki obce), z uwzględnieniem rozwoju właściwych postaw (kreatywność, innowacyjność oraz praca zespołowa),
- podnoszenia kompetencji bądź kwalifikacji nauczycieli wszystkich przedmiotów
- w zakresie korzystania z nowoczesnych metod, technologii i sprzętu,
- organizowania i udzielania doradztwa edukacyjno-zawodowego oraz pomocy psychologiczno-pedagogicznej,
- tworzenia warunków uczenia się, adekwatnych do potrzeb rynku pracy i zmian zachodzących w gospodarce: wyposażenie pracowni dla przedmiotów matematyczno – przyrodniczych oraz pracowni ICT.

Projektem objęte będą działania w placówkach szkolnych z terenu naszej gminy.

Dwa razy w roku składamy wnioski do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie na zadania z zakresu edukacji ekologicznej, w ramach której realizowane przez nas projekty dofinansowywane są w 50 %. Organizowane są konkursy i warsztaty, które kierujemy do dzieci i młodzieży ze szkół z terenu naszej gminy.

Zespół Placówek Oświatowych w Borkach we współpracy z Urzędem Gminy Borki przygotowuje się do złożenia wniosku do działania 12.1 Edukacja przedszkolna w ramach RPO WL na lata 2014-2020. W ramach tego działania stworzone zostaną nowe miejsca wychowania przedszkolnego dla dzieci w wieku 3-4 lata oraz rozszerzona zostanie oferta o zajęcia realizowane w celu wyrównania stwierdzonych deficytów oraz dodatkowe zajęcia, które pozwolą na zwiększenie kompetencji społecznych. Termin rozstrzygnięcia konkursu – styczeń 2017 r.

Ponadto Gmina Borki przygotowuje się do przystąpienia do następujących działań:

- Działanie 2.1 Cyfrowe lubelskie RPO WL 2014-2020;
- Działanie 5.2 Efektywność energetyczna sektora publicznego RPO WL 2014-2020;
- Działanie 2.2 Gospodarka odpadami komunalnymi Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko;
- Działanie 8.1 Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwój zasobów kultury PO IiŚ

Należy dodać, iż terminy rozstrzygnięcia poszczególnych konkursów, w ramach których składamy wnioski, zależą od instytucji zarządzających poszczególnymi programami. Od tego też jest uzależniona realizacja, która następuje po podpisaniu umowy o współfinansowaniu.

Pomieszczone powyżej dane dotyczą projektów opracowywanych i skadanych w pierwszym półroczu b.r.

W miarę otwierania się nowych programów w drugim półroczu będziemy do nich aplikować o czym Państwa poinformujemy w następnych numerach „Czapli”.

Michał Zajac - podinspektor
ds. zamówień publicznych i funduszy zewnętrznych

Rajd papieski Ulan-Borki, Borki-Ulan

2 kwietnia i 18 maj 2016 roku

18 maja 1920 roku urodził się Karol Wojtyła, dlatego też dzień 96 urodzin naszego Patrona stał się dniem drugiego etapu rajdu rowerowego pod hasłem „Od Jana Pawła II do Jana Pawła II”. Tym razem to młodzież z Zespołu Szkół w Ulanie-Majoracie (pod opieką m.in. pani dyrektor Eulalii Mikolajuk) zawitała około 9.30 do Bork. Chwila oddechu po przejechaniu prawie 15 kilometrów i wspólne, wraz z przedstawicielami naszej szkoły, złożenie kwiatów pod pomnikiem Jana Pawła II. O godzinie 10 rozpoczęła się msza dla uczestników Rajdu, celebrowana przez proboszcza parafii w Borkach, ks. Kazimierza Dudka oraz ks. Tomasza Gdulę z parafii Ulan-Majorat. Potem ruszyliśmy już do Ułana, by, zgodnie z przesłaniem kazania księdza Dudka, trochę rekreacyjnie i na sportowo, trochę „na luzie” uczcić pamięć Patrona naszych szkół.

Do Ułana dotarliśmy po około godzinie jazdy (z tradycyjnie krótkim odpoczynkiem w Olszewnicy), tam przedstawiciele naszej grupy złożyli kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II. Gościnnie Ulan powitał nas smacznym obiadem, była chwila relaksu i chętni uczestnicy z obu szkół wzięli udział w dwóch konkursach: wiedzy o pontyfikacie Jana Pawła II oraz dwuetapowym (część teoretyczna z bezpieczeństwa ruchu drogowego i praktyczno-sprawnościowa z jazdy na rowerze) turnieju rowerowym. Nasi reprezentanci spisali się naprawdę nieźle: Karolina Szumiec zajęła III a Wiktoria Filip II miejsce w konkursie wiedzy o Janie Pawle II, natomiast Michał Kolasa był drugi w turnieju rowerowym (Michał, co prawda, jest już absolwentem naszego gimnazjum a nie uczniem, ale reprezentował naszą gminną drużynę, więc jego sukces też jest ważny...). Gospodarze przygotowali także parę innych atrakcji – kto chciał, mógł poćwiczyć zumbę wraz z p. Magdaleną Domańską- instruktorem zumbą z GOK w Ułanie czy zatańczyć „belgijkę” wraz z (pokazującym niezorientowanym kroki tańca) księdzem Mirosławem Żaczkiem. Honoru tancerzy z Bork broń! naprawdę silna ekipa z panem wójtem Radosławem Sałatą

i panem Markiem Makoszem na czele...Oj, było ciekawie... i wesoło... Całą imprezę zakończyło wręczenie nagród zwycięzcom konkursów, pamiątkowych dyplomów uczestnikom, organizatorom, których reprezentowali wójtowie R. Sałata (Borki) i J. Koczkodaj (Ulan), dyrektorzy szkół E. Mikolajuk (Ulan) i R. Pawelec (Borki) oraz ks. M. Żaczek z parafii Ulan. Oficjalnego podsumowania Rajdu dokonał pan Krzysztof Karczmarsz.

Pożegnani przez gospodarzy ruszyliśmy w drogę powrotną do Bork, oczywiście ze „stopem” w Olszewnicy. Tym razem ten postój to nie tylko złapanie oddechu (peleton prowadził pan Makosz, więc tempo jazdy było niezłe...), ale także losowanie nagrody dla gimnazjalistów z Bork za udział w rajdzie – wójt Sałata ufundował...rower!! Szczęśliwcem, (a właściwie szczęściarą) została Karolina Szumiec! Gratulacje! Na razie od fundatorów Karolina otrzymała dość dużych rozmiarów talon, ale to tylko dlatego, by, jak to ujął wójt: „dopasować nagrodę do wieku, wzrostu i wymagań nagrodzonego”... A chwilę prze losowaniem zwyciężczyni komentowała: „ Mogłabym wylosować, bo mój rower jest już do niczego”...

Do domu, czyli w okolice szkoły, dotarliśmy już późnym popołudniem, trochę zmęczeni, ale takim „dobrym zmęczeniem”. Czekamy na przyszły rok!

Podziękowania dla organizatorów, czyli panów wójtów gmin Borki i Ulan, dyrektorów obu szkół, księży z tychże dwóch parafii, pracowników ośrodków kultury, strażaków z Soból oraz Bork i Starej Wsi za zapewnienie bezpiecznego przejazdu i oczywiście dla gimnazjalistów z Bork i Ułana za liczny udział. Dobrze byłoby, gdyby w II Papieskim Rajdzie Rowerowym w 2017 roku drużyna ZPO Borki była liczniejsza, bo... po prostu warto!

Małgorzata Górna

Foto: GOK Borki



Stół i nożyce

Na sesji Rady Gminy 11-ego kwietnia, po zrealizowaniu porządku obrad kilku radnych dało wyraz swemu oburzeniu felietonem z poprzedniego numeru „Czapli” pt. „Kij w szprychy”. Jako autor tegoż udzielałem im odpowiedzi na miejscu, łącznie z interpretacją i proveniencją zwrotu „chocholi taniec” dla radnego Bernackiego.

Wszystkich pozostałych, których felieton oburzył informuję, iż dopóki „Czapla” ukazuje się pod moją redakcją będę piętnował wszelkie przejawy niekompetencji, pieniactwa, kolesiostwa, partyjniactwa a jeżeli trzeba będzie to i głupoty w życiu samorządowym. Mam do tego prawo, gdyż wyrażam nie tylko swoje poglądy a może przede wszystkim poglądy sporej części naszej gminnej społeczności. Biuletyn nie jest po to by kadzić. Ma przede wszystkim informować. Jest także z założenia miejscem wymiany poglądów, do czego zachęcamy od samego początku jego istnienia. Wszyscy oponenci i myślący inaczej mają prawo i możliwość do prezentowania swego zdania na jego łamach, pod warunkiem, że się pod swoimi przemyśleniami podpiszą.

Pora wreszcie zrozumieć, że radny nie jest święta krową. Poddając się weryfikacji wyborczej i zdobywając mandat radnego, staje się postacią publiczną, co prawda jedynie w skali gminy, ale jednak. Jako osoba publiczna, pełniąc funkcję z wyboru podlega także stałej weryfikacji i ocenie przez wyborców a w związku z tym, że na sesjach Rady Gminy jest ich znikoma ilość, gminny biuletyn dostarcza i będzie dostarczał przynajmniej częściowych informacji o ich przebiegu. Całość w postaci protokołu lub projektu protokołu z sesji Rady Gminy dostępna jest na stronie internetowej Rady Gminy i BIP.

Ażeby zachować równowagę i udowodnić, iż piszący te słowa nie tylko „jątrzy, opluwa i dziubie” (cytat Pana Przewodniczącego) przyznać trzeba, że obrady 11-ego kwietnia przebiegały sprawnie a uchwały przyjmowane były prawie jednogłośnie i poprzedzone merytoryczną dyskusją. Bardzo to budujące i życzyć trzeba by tak było zawsze.

Przyjęto uchwały:

- w sprawie uchwalenia „Regulaminu udzielenia spółce wodnej dotacji celowej z budżetu Gminy Borki.”
- w sprawie zmian w budżecie gminy na 2016 r.
- w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości gminnej, zabudowanej stanowiącej własność Gminy Borki.
- w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Borki w 2016 r.
- w sprawie sporządzenia oceny w zakresie zasobów pomocy społecznej Gminy Borki w 2016 r.

Wersal jednak skończył się po przyjęciu uchwał i niestety znów muszę „jątrzyć, opluwać i dziubać”. Otóż Pan radny z Sitna, Janusz Buhaj złożył oficjalny wniosek na ręce Pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady gminy Mariana Witka o zbadanie zasadności i zgodności z prawem zastosowania przez wójta Sałatę umorzeń należności z tytułu dotacji. w kwotach ok. 33 tys zł dla małych szkół w Osownie, Olszewnicy i Sitnie.

Nic zdrożnego w tym fakcie by nie było gdyby nie to co się wypsnęło zarówno Panu radnemu Buhajowi jak i Panu Przewodniczącemu Chojnackiemu. Otóż obaj powodowani wyłącznie obywatelską troską o dobro wspólne jakim jest budżet gminy dostrzegli w decyzji umorzeniowej wójta zagrożenie dla budżetu zasługujące na sprawdzenie przez Komisję Rewizyjną przed sesją, na której będzie podejmowana uchwała o udzielenie (bądź nieudzielenie) wójtowi skwitowania (absolutorium) za miniony rok.

Wójt Sałata zaproponował, by tę kontrolę pogłębić o kilka lat wstecz ponieważ jego poprzednik także korzystał z tego instrumentu w stosunku do małych szkół. Jeżeli okaże się to prawdą a Komisja Rewizyjna znajdzie dowody że te umorzenia naruszyły prawo, to dopiero będzie zagwozдка. W przypadku wójta Sałaty sprawa będzie prosta. Nie udzieli mu się absolutorium i cześć. Co jednak z jego poprzednikiem? Proponuję zastosować starą, rzymską zasadę, że prawo nie działa wstecz. Wtedy można będzie osądzić i ukarać wyłącznie aktualnego mordercę finansów gminnych a poprzedniego uniewinnić.

Wypada także pogratulować czujności i troski o dobro wspólne panu radnemu Buhajowi. Tak się składa, że właśnie on jest przewodniczącym Komisji Oświatowej Rady Gminy i wielokrotnie słyszeliśmy z jego ust, jak ważny dla samorządu i jego rady jest problem oświaty, troska o dzieci i młodzież szkolną, stwarzanie im coraz lepszych a przede wszystkim równych warunków w procesie edukacyjnym niezależnie od podmiotu prowadzącego daną szkołę. Myślę, że szczególne podziękowania powinien otrzymać za to od rodziców i dzieci z tych wiosek, w których funkcjonowały i funkcjonują małe szkoły, którym wójt Sałata i jego poprzednik umorzyli zaległości dotacyjne.

W przypadku umorzeń zastosowanych przez wójta Sałatę dla trzech małych szkół chodzi o kwotę około 30 tys. zł. Bardzo to ciekawe, że czujność i troska radnego Buhaja o dobro wspólne gdzieś się zapodziały w ubiegłym roku, kiedy trzeba było głosować za wydaniem kwoty prawie dwa razy większej pozbywając się rezerwy budżetowej na zakup nowego samochodu strażackiego dla jego wsi. Informuje po raz kolejny, że samochód jest nowy, dobry, ładny i w dalszym ciągu bezużyteczny, bo nie ma nim kto jeździć.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden epizod z opisywanych obrad. Jeden z nielicznych obywateli naszej gminy uczestniczący w obradach dość systematycznie jako mieszkaniec a nie radny, zapytał dlaczego protokoły z sesji podawane są do publicznej wiadomości tak późno tj. miesiąc lub półtora po sesji, podczas kiedy ustawa nakazuje upubliczniać je niezwłocznie. Po krótkiej dyskusji i zasięgnięciu opinii pani mecenas postanowiono je udostępniać drogą elektroniczną niezwłocznie jako projekty protokołów, które staną się protokołami po przyjęciu ich na następnej sesji.

Godna pochwały jest taka postawa i aktywność obywatelska. Szkoda tylko, że to przypadek prawie jednostkowy. Myślę, że frekwencja obywatelska na obradach Rady Gminy byłaby znacznie większa, gdyby stały punkt każdej sesji o nazwie „Interpelacje i zapytania” umieścić w pierwszej części obrad, jeszcze przed głosowaniem projektów uchwał. Przemawiają za tym dwie przesłanki: Po pierwsze, obywatele naszej gminy mieliby możliwość wyjaśnienia swoich wątpliwości co do stanowionego prawa lokalnego przed jego przyjęciem poprzez głosowanie. Po drugie, dotychczasowa formuła obrad zniechęca potencjalnych obserwatorów nie będących radnymi do odsiedzenia kilku godzin na sesji zanim można będzie interpelować przez swego radnego albo zadać pytanie osobiście, na co większości nie pozwalają codzienne obowiązki bądź praca. Warto to przemyśleć, bo gdyby ułatwić ludziom możliwość osobistego, w tej formie uczestniczenia w obradach „gminnego parlamentu”, to może piszący te słowa nie musiałby już więcej „jątrzyć, opluwać i dziubać”.

maj 2016, Marek Korulczyk

„Chińczyki trzymają się mocno”

Ostatniego maja odbyła się w Borkach XVI-sta sesja Rady Gminy, której porządek przewidywał poddanie pod głosowanie aż piętnastu projektów uchwał oraz trzy kolejne wniesione z inicjatywy wójta. Większość tych aktów prawa lokalnego dotyczyła gospodarowania odpadami oraz problematyki oświatowej. Ustanowiono także warunki do powołania Gminnej Rady ds. Seniorów oraz Młodzieżowej Rady Gminy. Pewnym zaskoczeniem dla większości radnych było złożenie mandatu przez Panią Wiolettę Gawęł, radną ze Starej Wsi, której wójt Radosław Sałata złożył szczerze podziękowania za aktywną i wieloletnią pracę w Radzie Gminy.

Wśród osiemnastu projektów uchwał znalazła się ta jedna o szczególnym znaczeniu o udzieleniu bądź nie absolutorium dla wójta za miniony rok. Poprzedziła ją emocjonalna dyskusja na temat zasadności zastosowanych przez wójta Sałatę umorzeń względem podmiotów prowadzących już nieistniejące trzy tzw. małe szkoły w Osownie, Olszewnicy i Sitnie. Żadna ze stron sporu nie przekonała drugiej a spełnił się niestety scenariusz przewidywany przeze mnie przed miesiącem w felietonie pt. „Stół i nożyce”. Wójt nie otrzymał od Rady skwitowania. Felieton poprzedni był ostrzeżeniem dla Rady i w formie groteskowej, może nieco prześmiewczej pokazywał bezsensowność takiego rozwiązania kiedy to gminna opozycja mając przewagę liczebną w Radzie ale nie mając argumentów merytorycznych robi co zechce. Trudno w to uwierzyć, ale rzeczywistość przerosła wydumaną groteskowość felietonu.

Oto dowody:

Po pierwsze opozycja nie głosowała za nieudzieleniem wójtowi absolutorium a mimo to go nie uzyskał. Tak, tak, ani jeden radny z opozycji nie podniósł ręki za nieudzieleniem skwitowania. Powiem więcej pięćoro radnych z czternaściora obecnych na sali głosowało za udzieleniem absolutorium a mimo to wójt go nie dostał. Dlaczego? Ano dlatego, że przy uchwale absolutorijnej wymagana jest bezwzględna większość „za” a ta przy piętnastoosobowej Radzie wynosi osiem. Tymczasem poza wspomnianą wcześniej piątką „za” pozostali radni wstrzymali się od głosu.

Po drugie, i tu już groteska przerodziła się w paranoję. Część radnych opozycji w sprawie absolutorium podjęła dwie różne, sprzeczne ze sobą decyzje. Oto dowód. Przed sesją absolutorijną stanowisko w tej sprawie musi zawsze podjąć Komisja Rewizyjna Rady Gminy. I takie stanowisko zostało podjęte po demokratycznym głosowaniu. Otóż Komisja Rewizyjna Rady Gminy w Borkach jednogłośnie tj. siedmioma głosami „za” udzieliła wójtowi Sałacie skwitowania. Okazuje się zatem, że słynny lapsus prezydenta Wałęsy „Jestem za a nawet przeciw” ma zastosowanie w praktyce. Gdzie? W Radzie Gminy Borki. Jest to, moim zdaniem, wyraz skrajnej nieodpowiedzialności, arogancji i po prostu głupoty. Biorę odpowiedzialność za swoje słowa potrafię je obronić przed każdym sądem. Radni, którzy się tak zachowują zdradzają swój elektorat, który wymaga od nich konsekwencji i jednoznaczności. I nic tu nie da

tłumaczenie: - No przecież nie byliśmy przeciw. W sytuacji wymaganej bezwzględnej większości i posiadając tę większość a w głosowaniu, wstrzymując się od głosu byliście przeciw. Jest to perfidne lecz niestety skuteczne żonglowanie demokracją cwaniactwo i chuligaństwo pseudopolityczne i myślę, że Wasi wyborcy to widzą i zapamiętają sobie.

O co w tym wszystkim chodzi? – spyta ktoś – Jeśli ustawodawca przewidział możliwość nieudzielenia absolutorium, to dlaczego Rada ma z takiej możliwości nie skorzystać?

Otóż chodzi o to, że decyzja Rady o nieudzieleniu wójtowi absolutorium jest po pierwsze jeszcze jedną demonstracją siły gminnej opozycji ale przede wszystkim otwiera jej drogę do podjęcia następnej uchwały w sprawie ogłoszenia gminnego referendum i ewentualnego odsunięcia niewygodnego wójta z tej funkcji. Rzecz jednak w tym, że absolutorium nie udziela się wyłącznie w określonych sytuacjach. Wymienię jedynie dwie najważniejsze: po pierwsze kiedy wójt nie realizuje uchwał Rady Gminy i po drugie, kiedy w sposób rażący nie realizuje budżetu gminy za dany rok. Żadna z tych ani innych okoliczności w pracy naszego wójta nie miała jednak miejsca. Wręcz przeciwnie, sam o tym pisał w ub. roku, że równie sumiennie realizuje wszystkie uchwały Rady Gminy, nawet te, z którymi osobiście się nie zgadza. Natomiast w kwestii realizacji budżetu i jego wykonania, wypowiedziała się jednoznacznie pozytywnie Regionalna Izba Obrachunkowa a więc instytucja najbardziej merytorycznie przygotowana i kompetentna w tych kwestiach. Radni opozycji gminnej w Borkach swoją kuriozalną uchwałą postawili się ponad ta opinią kwestionując w gruncie rzeczy jej treść i kompetencje RIO. W sytuacji jaką mamy aktualnie Izba jeszcze raz zbada całą sprawę i wyda niezwłocznie swoją opinię. Na szczęście jest jeszcze Wydział Nadzoru Prawnego w Urzędzie Wojewódzkim, który zbada samą uchwałę absolutorijną Rady Gminy w Borkach pod względem jej zgodności z obowiązującym prawem.

Jednakże mleko się już rozlało a (przepraszam za wyrażenie) smród rozprzestrzenił się po powiecie i województwie, że oto w Borkach wójt musiał nieźle narozrabiać skoro Rada nie udzieliła mu absolutorium.

Na koniec mam prośbę do obywateli naszej gminy. Zapytajcie Państwo swoich radnych jak w tej sprawie głosowali na sesji 31-go maja a jeśli się wstrzymali od głosu, niech wyjaśnią dlaczego. Przy czym odpowiedź: „A bo go czegoś nie lubię” to za mało.

W pierwszych dniach po słynnej sesji Rady Gminy przedstawiciele lokalnych mediów rzucili się na Urząd naszej gminy czując świeżą krew. Jeden z dziennikarzy telefonicznie zapytał mnie tekstem z mojego ulubionego „Wesela”: „Co tam Panie w (gminnej) polityce?”

Wchodząc w konwencję odpowiedziałem tytułem niniejszego felietonu. Rodzi się jednak kolejne pytanie. Po co? I na to już niestety nie znam odpowiedzi.

czerwiec 2016, Marek Korulczyk

Obchody 1050-lecia Chrztu Polski

W niedzielę 15-ego maja o godz. 12-iej w kościele parafialnym w Borkach uroczystą mszą świętą zainaugurowano obchody 1050-iej rocznicy chrztu Polski oraz państwowości polskiej. Po zakończeniu liturgii, w której uczestniczyły poczty sztandarowe szkół oraz jednostek OSP przemaszerowano na plac obok starej plebanii, gdzie rozpoczęto świecką część uroczystości. Okolicznościowe przemówienie wygłosił wójt Radosław Sałata, który przybliżył zebrany geopolityczne uwarunkowania Europy sprzed 1050-ciu lat, podkreślił geniusz strategiczno-polityczny oraz dalekowzroczność myślenia historycznego księcia Mieszka Pierwszego oraz porównał zagrożenia stojące przed naszym państwem i Europą ongiś i dziś. Trafnie zauważył, iż Polska, wchodząca wtedy do rodziny państw chrześcijańskich dość późno, dziś jest w laicyzującej się Europie bastionem i ostoją chrześcijaństwa. Przemawiając do dzieci i młodzieży, podkreślił ich odpowiedzialność za utrzymanie tożsamości kulturowej Europejczyków i świadomości narodowej Polaków w niedalekiej przyszłości, kiedy to na skutek naturalnej wymiany pokoleniowej dzisiejsza młodzież przejmie stery władzy na wszystkich jej szczeblach.

W części artystycznej wystąpiła najpierw młodzież i dzieci ze szkoły w Woli Chomejowej a następnie członkowie Towarzystwa Regionalnego z Woli Osowińskiej kierowanego przez Panią Krystynę Kożuch wraz z tutejszym ZPO zaprezentowali ciekawe widowisko historyczno-patriotyczne pt. 'Krzyżami zapisane dzieje'. Kierownikiem artystycznym grupy dorosłych z udziałem dzieci była Pani Alina Kryjak.

W ostatniej części imprezy nastąpiło rozstrzygnięcie licznych konkursów tematycznych, których organizatorami były poszczególne szkoły, GOK oraz GBP. Laureaci otrzymali nagrody i dyplomy z rąk dyrektorów tych placówek i wójta Radosława Sałaty. Hasłem przewodnim wszystkich konkursów było 1050-lecie chrztu Polski. Oto lista nagrodzonych w kolejności miejsc, które zajęli. Pamiątnik: Izabe-

la Skowron ZPO Wola Osowińska, Aleksandra Przysiadka ZPO Borki. Wiersz: Konstanty Korulczyk ZPO Borki, Jakub Stępniewski SP Tchórzew, Emilia Bandyk ZPO Borki, Aleksandra Koziel ZPO Wola Osowińska, Justyna Kulik ZPO Wola Osowińska. Legenda: Zuzanna Kulik SP Tchórzew, Marta Kolęda ZPO Borki, Sylwia Stefaniak SP Tchórzew, Magda Zając ZPO Wola

Osowińska. Komiks: Julita Natalia Latoch SP Krasew, Emilia Bandyk ZPO Borki, Eryk Skowron ZPO Borki, Alicja Kożuch ZPO Borki, Katarzyna Wiater ZPO Borki, Julia Kożuch ZPO Wola Osowińska. Prezentacja multimedialna: Jacek Brygoła ZPO Borki, Martyna Kojtych ZPO Borki. Gra planszowa: Aleksandra, Alicja i Aneta Grabowskie, Jakub i Bartosz Jurkowsy, Marcini Joanna Siudaj. Plastyczny kl. 0-3: Jakub Jurkowski SP w Krasewie, Natalia Kojtych ZPO Borki, Oliwia Górka SP Krasew. Plastyczny kl. 4-6: Gabriela Król SP Tchórzew, Aleksandra Grabowska SP Wola Chomejowa, Sylwia Stefaniak SP Tchórzew. Plastyczny kl. 1-3 gimnazjum: Patrycja Bieniek ZPO Borki, Monika Trojak ZPO Borki,

Wiktoria Filip ZPO Borki. Historyczny: Maciej Skowron ZPO Borki, Sylwia Stefaniak SP Tchórzew, Emilia Bandyk ZPO Borki, Ewelina Sposób SP Krasew. Drużynowy turniej historyczny: Dominika Krasuska, Jan Kożuch, Dominika Gurtat, Alina Kaznadziej, Zuzanna Zając ZPO Wola Osowińska, Martyna Wierzchowska, Paweł Palinowski, Karol Mucharzewski, Kamil Fijałek, Julia Ostrzyżek SP Wola Chomejowa, Aleksandra Szajna, Jakub Jeleń, Marta Sokół, Paweł Dziduch, Bartosz Kolęda ZPO Borki. Gratulujemy zwycięzcom, jak również wszystkim uczestnikom tych licznych konkurencji. Mimo niepomyślnych prognoz, pogoda dopisała a serwowane pod namiotem grochówka i bigos cieszyły się dużym powodzeniem.

Tą drogą wójt Radosław Sałata składa gorące podziękowania wszystkim współorganizatorom tej pięknej uroczystości.





Święto Konstytucji 3 Maja

Dnia 5 maja obchodziliśmy uroczyste Święto Konstytucji 3 Maja w naszej gminie. Obchody 225 rocznicy uchwalenia pierwszej w Europie Ustawy Zasadniczej rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w intencji Ojczyzny w kościele parafialnym w Borkach.



W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz gminy a wśród nich wójt Radosław Sałata, sekretarz Renata Leszcz oraz dyrektorzy szkół i pracownicy samorządu.

Licznie stawili się też nauczyciele, uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych z pocztami sztandarowymi oraz strażacy.



Po zakończeniu nabożeństwa uczestnicy uroczystości przemaszerowali do hali sportowej ZPO w Borkach, gdzie po odśpiewaniu hymnu w obecności pocztów



sztandarowych zaprezentowany został okolicznościowy program artystyczny w wykonaniu uczniów.

Pieśnią, poezją okolicznościową, tańcem i krótkim komentarzem historycznym młodsi i starsi uczniowie ZPO w Borkach nawiązali w nim do historycznych wydarzeń sprzed 225 lat, którym poświęcona była akademia.



W końcowej części uroczystości krótkie przemówienie wygłosił wójt Radosław Sałata. Podkreślił w nim wątek radzyń-



ski „Konstytucji Majowej” poprzez postać Ignacego Potockiego oraz potrzebę i obowiązek kontynuacji jej dziedzictwa poprzez młode i nadchodzące pokolenie Polaków zgodnie z cytowaną wypowiedzią Jana Pawła II-ego o „Polsce wychylonej w przyszłość”.

Na zakończenie wójt złożył podziękowania wszystkim uczestnikom i organizatorom uroczystości.



Wspomnienie o

Wspomnienie o budowniczym kościoła parafialnego w Borkach, księdzu Leopoldzie Mosaku w 99-tą rocznicę jego urodzin.

Kiedy 71 lat temu biskup siedlecki swoim dekretem erygował naszą parafię w Borkach, pojawił się problem świątyni. Byli wierni, była ustanowiona parafia, były grunty przekazane Kościołowi przez Zygmunta Jadźwińskiego a nie było gdzie sprawować eucharystii. Pierwszy borkowski proboszcz ksiądz Socha przysposobił do tego celu starą, drewnianą stajnię podworską. Pełniła tę funkcję przez pierwsze lata istnienia Parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych. Oczywiście jednak była potrzeba budowy świątyni z prawdziwego zdarzenia. Tymczasem PRL-owskie komunistyczne władze traktowały Kościół jako zagrożenie dla siebie. Oficjalną religią komunistów było brak religii czyli ateizm, choć kult przywódców komunistycznych nosił znamiona jakiejś dziwnej wypaczonej religii. Niewiele zmieniła śmierć Stalina i Bieruta. Rozpoczęcie budowy kościoła na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych ub.w. było po prostu niemożliwe. Nawet bez przeszkód natury ideologicznej w pierwszych powojennych latach było bardzo ciężko o jakiegokolwiek materiały budowlane. Pod szyldem propagandowego hasła komunistów „Cały naród odbudowuje swoją stolicę” rozbierano całe kwartały miast na zachodzie i północy Polski (np. w Szczecinie) wioząc cegłę z rozbiórki do Warszawy. Prymas Polski, Kardynał Stefan Wyszyński był więziony przez komunistów najpierw na Warmii a potem w Bieszczadach.



Aż nadszedł rok 1956 i tzw. „odwilż Gomółkowska” kiedy to chcąc sobie zjednać naród do nowego, siłą narzuconego ustroju, komuniści pofolgowali nieco restrykcje wobec Kościoła. W tym właśnie czasie biskup siedlecki I. Świrski skierował do parafii w Borkach energicznego księdza z misją pracy duszpasterskiej ale także rozpoczęcia budowy świątyni z prawdziwego zdarzenia. Księdzem

tym był Leopold Mosak. Starsze pokolenie wraz z piszącym te słowa, dobrze go pamiętamy. Był postawnym, przystojnym mężczyzną o krzaczastych brwiach i czarnych włosach. Był wrażliwy na ludzką krzywdę i biedę, której wtedy nie brakowało. Miał dar łatwego nawiązywania kontaktu z ludźmi i choć był surowy, to sprawiedliwy, szczególnie dla niesprawiedliwych. Pamiętamy jego energiczną wyprostowaną sylwetkę na rowerze marki „Mesko”, z blaszanymi spinaczami na nogawkach i w powiewającej na wietrze sutannie, objeżdżającego wszystkie wioski w parafii, by w wiejskich chałupach udzielać dzieciom katechezy i podstaw wiary, przygotowywać do pierwszej komu-

nii, bierzmowania e.c.t. Miał czas odwiedzać chorych, pogadać z ludźmi na drodze, dać maluchowi cukierka z przepastnej kieszeni. Przede wszystkim jednak sprawował codzienną kapłańską posługę w „stajence” jak nazywaliśmy kaplicę i przygotowywał nas do rozpoczęcia wielkiego dzieła tj. budowy kościoła.

Dziś nazwalibyśmy księdza Leopolda dobrym menagerem gdyż miał niezwykle dar organizatorski. Zaczął od pozyskania sobie w każdej wsi ludzi o niekwestionowanym autorytecie. Stworzył z nich coś w rodzaju parafialnego komitetu do spraw budowy kościoła. Ta grupa przy jego aktywnym wsparciu i cotygodniowych żarliwych argumentach z ambony w „stajence” poderwała parafian do działania. Wieś podlaska u schyłku lat pięćdziesiątych była całkiem różna od dzisiejszej. Nie było dróg ani komunikacji samochodowej. Podstawą transportu na wsi był koń i żelazny wóz. Domy były drewniane i pokryte strzechą, na zimę ocieplane (gacone) słomą lub nagrabanymi w lesie liśćmi. Elektryczność dopiero instalowano, radio było rzadkością a o telewizji niektórzy tylko słyszeli. Prace polowe wykonywane były wyłącznie siłą rąk ludzkich i konnego zaprzęgu. Synonimem mechanizacji był tu i ówdzie konny kierat do napędu małej młocarni tzw. sztyftówki. Każda gospodyni potrafiła upiec sobie chleb i uszyć coś dla siebie i dzieci, nierzadko z płótna przez siebie utkanego z lnu przez siebie wyhodowanego i obrobionego. Renty i emerytury rolnicze pojawiać się miały dopiero za dwadzieścia parę lat, za czasów Gierka. Środkiem płatniczym w GS-owskim sklepie były często jajka a często kupowanym towarem była nafta do lamp oświetlających izby domostw.

I w takich oto okolicznościach ksiądz Leopold potrafił zmobilizować całą społeczność do wspólnego działania. Podkreślałem słowo „całą” gdyż w budowę zaangażowani byli wszyscy, od sześciolatniego dziecka, do sędziwego staruszka, kobiety i mężczyźni. Podstawą było obliczanie ilości dniówek do przepracowania przez zdrowych, dorosłych mężczyzn ustalenie tzw. kolejki, by w pracy sobie nie przeszkadzali i pracowali jak najbardziej efektywnie. Starsi lub nieomagający byli z tego obowiązku zwolnieni lecz mogli w nim uczestniczyć jeśli chcieli osobiście, bądź wynajmując za siebie zdrowego i silnego sąsiada (znajomego), co było często praktykowane bo zastępca przynosił do domu za taką pracę pieniądze. Drugą ważną decyzją przyjętą przez „komitet” było określenie dla każdej rodziny wniesionego w budowę wkładu finansowego. Te wkłady były bardzo rozsądnie ustalone w zależności od zasobności rodziny i jej liczebności, oraz rozłożone były w czasie. Wpłaty mogły być także wnoszone w naturze tj. na przykład w drewnie budowlanym, piasku, kamieniach pod fundamenty, transportie itp.

Kolejnym menadżerskim pomysłem księdza Leopolda było zaangażowanie w budowę wszystkich parafian niezależnie od wieku i płci. Były to pomysły genialnie proste ale też niezwykle efektywne. Na przykład gospodynie domowe hodujące wiosną kurczaki na swoje potrzeby, miały ich wyhodować nieco więcej, tak by po wyhodowaniu co piątego sprzedać na targu a pieniądze przeznaczyć na budowę. Nazywało się to „kogutki”. Gospodarze po żniwach mieli przeznaczać na ten sam cel równowartość tego co zostało na polu tzw. „zgrabki”. Starsze kobiety i dzieci miały obowiązek zebrać na ten cel 5 i 3 litry jagód. Staruszki po kolei gotowały kompot z suszu owocowego dla robotników na budowie. Starsi mężczyźni organizowali transport konny np.

kamieni z pól, które dziś widać w przyziemi kościoła, cegły ze stacji kolejowej w Bedlnie, drewna z tartaku itp. Przez trzy lata trwało to „pospolite parafialne ruszenie” od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Ten drobny indywidualny wkład każdego parafianina nie znaczył wiele ale pomnożony przez liczbę parafian dawał już wymierne, pokaźne kwoty. Dzięki temu także i moje pokolenie, wtedy dzieci, ma poczucie, iż w murach borkowskiego kościoła jest parę naszych cegieł za zebrane jagody i drobne kamienie.



Pamiętam ojca, wuja i dziadka, którzy pod wieczór wracali ze swojej kolejnej dniówki z odciskami i wżerami od wapna na dłoniach, zmęczeni ale usatysfakcjonowani dobrze spełnionym obowiązkiem, bo właśnie zostały zalane fundamenty, bo już widać ściany przyziemia, bo mury już na chłopa i coraz wyższe, bo już widać zarys wieży.

Sobie znanymi sposobami ksiądz

Leopold zdobywał materiały budowlane: cegłę, stal, cement w czasach kiedy wszystko było na przydział i wszystkiego brakowało.

Jakoś tak w czasie kiedy stały już ściany nośne i kolumny oraz boczne nawy ale nie było jeszcze stropu i dachu, rozeszła się pogłoska o bardzo krótkim terminie wyznaczonym przez władze do zakończenia budowy. W przeciwnym razie miało przyjechać wojsko i zburzyć niedokończoną budowlę. Wywołało to powszechny społeczny odruch sprzeciwu i swoistą demonstrację, za którą, jak przypuszczam stał ksiądz Leopold. Otóż, w piękną słoneczną niedzielę, pośród strzelistych rusztowań, pośród ścian i filarów schlapanych wapnem, z błękitnym niebem zamiast łuków stropowych nad głowami, w budynku i wokół niego, stanęło ponad tysiąc ludzi. Ksiądz Mosak celebrował przy prowizorycznym ołtarzu pierwsza w tych murach liturgię mszy świętej. Miałem wtedy 7 a może 8 lat lecz dobrze pamiętam łzy płynące po policzkach mojej mamy i potężny, dostojny i zgodny chór ponad tysiąca ludzi śpiewających „My chcemy Boga, my poddani on naszemu królem, on nasz Pan...” Pamiętam także rozmowę rodziców po mszy o tym, że jacyś nieznajomi panowie, stojący z tyłu za ludźmi, robili zdjęcia. Po tym wydarzeniu sprawa rozbiórki kościoła ucichła a budowa w dość szybkim tempie postępowała. Wiem także od ojca, że kiedy kładziono blachę na dachu a o fachowców było trudno, ksiądz Leopold zdjął sutannę, wszedł na dach i osobiście przyuczył paru miejscowych, pokazując jak to się robi.

Główny ciężar inwestycji oparty był o ciężką pracę fizyczną parafian i o ich ofiarność. Był to dla tych paru wiosek duży wysiłek ale postępująca budowa mobilizowała ludzi a niespotykana energia księdza Mosaka i jego dobry osobisty przykład

działały najwięcej dobrego dla sprawy. Kiedy brakowało pieniędzy, dogadywał się z dostawcami, przekładał płatności i ruszał na kwestę po parafiach diecezji, gdzie pełniąc posługę kapłańską, zbierał datki na budowę. Toteż i prace wykończeniowe posuwały się energicznie. Na tynki wewnętrzne położono białą farbę, ułożono posadzki z drobne terakoty z datą uwieczniającą ten fakt w wejściu głównym, wykończono chór, zakupiono organy w miejsce starej fisharmonii i ówczesny mistrz Tarkowski nie musiał już deptać po miechach.

W ołtarzu głównym początkowo znajdował się wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, jednak kiedy Sobór Watykański II zalecił zmiany w liturgii tj. m.in. celebrowanie eucharystii twarzą do wiernych w ich ojczystym języku a kardynał Wyszyński wprowadzał Kościół w Polsce w drugie tysiąclecie, nieznanymi artysta, ponoć zakonnik przedstawił na ścianie nawy głównej scenę milenijnego wydarzenia tj. chrztu Mieszka I-ego i jego orszaku. Ważne to szczególnie w roku bieżącym kiedy obchodzimy tysiąc pięćdziesiątą rocznicę tego wydarzenia. Fresk nie do końca będący dziełem sztuki, mimo ewidentnych błędów np. w perspektywie, proporcjach, figuratywności wpisuje się jednak idealnie zarówno w miejsce i czas swego powstania jak i sceny którą obrazuje, spinając tysiącletnim łukiem choćby taki fakt, iż tak jak kiedyś, dziś także musimy przepędzać złe demony, robiąc miejsce dla krzyża (postać najniższej dolnej krawędzi fresku). W obrazie ukryta jest ponoć jeszcze jedna, lokalna już, ciekawostka. Otóż twarzom trzech postaci artysta nadał rysy współczesnych mu. Żadna z tych trzech osób już nie żyje, toteż pozostawmy tę sprawę w sferze domysłów.

Wracając do księdza Leopolda Mosaka i kończąc to wspomnienie o nim, trzeba jeszcze koniecznie powiedzieć, że zawsze był blisko swoich parafian i ich spraw w trudnych, czasem dramatycznych ale i radosnych dla nich chwilach. Potrafił wspierać i pocieszać w nieszczęściu ale także przyjść na wesele pary młodej, której wcześniej udzielił ślubu, pogościć się godzinkę a nawet zatańczyć z panną młodą. Takiego go pamiętamy, my jego parafianie i ja jeden z nich, któremu udzielał pierwszej komunii. Za rok skończyłby 100 lat. Zmarł 26 lat temu w wyniku obrażeń po wypadku samochodowym. Zdążył wybudować jeszcze jeden kościół w Białej Podlaskiej. Poniżej drukujemy krótkie kalendarium jego drogi kapłańskiej oraz treść aktu erekcyjnego, umieszczonego w ścianie ołtarza głównego świątyni w Borkach. Niektórzy znajdą tam nazwiska swoich ojców i dziadków tworzących wspomniany parafialny komitet budowy kościoła. Dziś, kiedy patrzy się na jego wysmukłą wieżę i słucha dzwonów w niej zainstalowanych to czasem można w rytmie uderzeń ich serc usłyszeć sylaby rzadkiego imienia księdza Mosaka.

Post scriptum.

Składam serdeczne podziękowania księdzu kanonikowi, profesorowi, doktorowi habilitowanemu Edwardowi Jarmochowi za udostępnienie materiałów archiwalnych dotyczących księdza Leopolda Mosaka z zasobów Archiwum Diecezji Siedleckiej.

Dziękuję także Panu magistrowi Bogdanowi Czeżykowi za zaangażowanie się w ich poszukiwania.

Marek Korulczyk

Ksiądz Leopold Mosak

Ksiądz Leopold Mosak Urodził się 1 listopada 1917 roku w Jaczewie, parafia Korytnica. W 1924 roku rozpoczął edukację w Szkole Powszechnej w Korytnicy. W roku 1932 wstąpił do Wyższego Gimnazjum Biskupa Podlaskiego w Siedlcach. W 1937 roku zdał maturę i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. Świecenia kapłańskie otrzymał 2 lipca 1944 roku.

Jako wikariusz pracował w parafiach: Rusków (1944); Huszlew (1944-1945); Korytnica Łaskarszewska (1945-1946); Kosów Lacki (1946-1949); w międzyczasie krótko pracował w Trzebiezowie, ale na prośbę wiernych powrócił do Kosowa Lackiego; Ostrów Lubelski (1949-

1950); Ryki (1950-1954).

Pierwszą samodzielną placówką była parafia Ortel Książęcy (1954-1957), następnie pracował jako proboszcz w Borkach (1957-1967), gdzie wybudował kościół, Osiecku (1967-1973), a od 1 sierpnia 1973 roku w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białej Podlaskiej, gdzie również wybudował kościół parafialny. W dowód uznania biskup Jan Mazur mianował go 1 stycznia 1983 roku kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiackiej Janowskiej.

Zmarł 10 lipca 1990 roku i pochowany został na cmentarzu w Białej Podlaskiej.

Akt erekcyjny

Budowy nowego kościoła rzymsko-katolickiej parafii Borki Radzyńskie Diecezji Siedleckiej. W Imię Trójcy Przenajświętszej Amen.

Roku Pańskiego tysiąc dziewięćset pięćdziesiątego ósmego dnia 14 września, kiedy na Stolicy Apostolskiej zasiadał Namiestnik Chrystusowy Ojciec Św. Pius XII, Prymasem Polski J.Em. Kardynał Stefan Wyszyński, miłościwe rządy Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej sprawował J.E. Ks. Biskup Ignacy Świrski Dr. Św. Teologii i Filozofii, Sufraganem był J.E. Ks. Biskup Marian Jankowski Dr. Św. Teologii, dziekanem dekanatu radzyńskiego Ks. Kanonik Tadeusz Wądołowski, Administratorem parafii Ks. Leopold Mosak.

Przybył do parafii Borki Radzyńskie Najdostojniejszy Arcypasterz Męczeńskiej Ziemi Podlaskiej J.E. Ks. Biskup Ignacy Świrski i ku chwale Najświętszego Boga w Trójcy Jedynego, ku większej czci Najczystszej Marii Panny-Dziewicy Niepokalanej, gwoli pomnożenia w duszach ludu wiernego Królestwa Bożego, w obecności licznie zgromadzonego duchowieństwa i wiernych dokonał uroczystego aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod nowobudującą się murowaną Świątynię Pańską, pod wezwaniem Matki Boskiej Wspomożycielki Wiernych, według planów Architekta Inżyniera Stanisława Marzyńskiego, przy kierownictwie Inżyniera Ryszarda Grabowskiego oraz majstra murarskiego Ignacego Ślęzawskiego, za silnym zaś straniem Księdza Proboszcza Leopolda Mosaka i Komitetu Budowy w osobach: Michał Markowski, Michał Sikora, Tadeusz Morawik Stanisław Pawelec, Wiktor Skomorowski, Dominik Zabielski, Jan Słowikowski, Czesław Zabielski, Stanisław Słowikowski, Trykacz Józef, Filipek, Jan Kułak, Józef Kozieł, Julian Morawik, Andrzej Badziak, Dominik Bober, Selwin Smęt, Jan Mazur, Julian Szymonka, Franciszek Karczmarz, Jan Guz, Wiktor Niebrzegowski, Jan Jędryś, Franciszek Bober, Witold Jurkowski, Rolak; a z dobrowolnych ofiar parafian i innych osób z poza parafii na wieczną rzecz pamiątkę niniej-

szy akt spisany i umieszczony został w puszcze metalowej, włożonej we wnękę kamienia węgielnego, wmurowanego w ścianie kościoła obok Wielkiego Ołtarza,

Die decima quarta septembris Anno Domini millesimo nonuontesimo quinquagesimo oktavo. Ego Ignatius Świrski Miseratione Divina Episkopus Siellcensis seu Podlaciensis primarium hunc lapidem benedixit imposui ad constructionem huius ecclesiae parochialis in Borki Radzyńskie in honorem B,M,V, Auxiliatricis fidelium.



Zawody sportowo-pożarnicze 29.05.2016

W niedzielny poranek (29.05) na terenie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej przeprowadzono gminne zawody sportowo – pożarnicze. Gospodarzem tegorocznych zawodów był Zarząd gminnych Ochotniczych Straży Pożarnych w Borkach na czele z druhem Radosławem Sałatą - wójtem gminy, który przywitał wszystkich zebranych i życzył strażakom powodzenia w rywalizacjach.

W zawodach wzięło udział 7 drużyn z naszej gminy, które zmierzyły się ze sobą w sztafecie pożarniczej oraz ćwiczeniach bojowych.

Klasyfikacja w grupie męskiej przedstawia się następująco:

- 1 miejsce OSP Borki
- 2 miejsce OSP Wola Chomejowa
- 3 miejsce OSP Olszewnica
- 4 miejsce OSP Stara Wieś
- 5 miejsce OSP Nowiny
- 6 miejsce OSP Wrzosów

Klasyfikacja w grupie żeńskiej przedstawia się następująco: 1 miejsce OSP Wrzosów. Do zawodów powiatowych zakwalifikowały się drużyny: z Bork, Woli Chomejowej oraz kobieca z Wrzosowa. Laureatom gratulujemy i życzymy powodzenia w kolejnym etapie.

Poniżej fotorelacja z wydarzenia





Koniec drogi przez mękę.

Jestem mieszkanką Gminy Borki od kilku lat. Wychowałam się na Śląsku ale moi rodzice pochodzili z Lubelszczyzny i po przejściu na emeryturę i rentę postanowili wrócić w rodzinne strony a ja wraz z nimi. Rodzice kupili i wyremontowali stary dom we Wrzosowie, ja podjęłam pracę w pobliskim Radzynie i myśląc o założeniu własnej rodziny zaczęłam się rozglądać za działką budowlaną w tej samej wsi, aby być blisko rodziców ze względu na chorobę mojej mamy. Znalazłam taką prawie w centrum wsi za remizą i sklepem, dogadałam się z właścicielem i w międzyczasie stałam się mężatką. Zanim kupiłam działkę, sprawdziłam w Urzędzie Gminy w Borkach czy jest to działka budowlana. Otrzymałam ustne zapewnienie pracownicy tego urzędu, że tak a następnie dostałam to na piśmie w postaci oficjalnego wypisu z planu opatrzonego stosownymi pieczęciami i podpisami urzędników gminnych z ówczesnym wicewójtem włącznie. Był rok 2013. Postanowiliśmy z mężem rozpocząć budowę. W tym celu zwróciłam się do Starostwa Powiatowego w Radzynie o wydanie pozwolenia, kupiłam projekt domu, dokonałam stosownych opłat, zaczęłam kupować i gromadzić materiały budowlane, zaliczko wałam majstra murarskiego, jak to przed budową.

Wtedy to zaczęła się moja „droga przez mękę”. Starostwo w Radzynie odmówiło mi wydania decyzji „Pozwolenie na budowę” kwestionując przedstawiony mu dokument z Urzędu Gminy Borki o przeznaczeniu mojej działki pod zabudowę jednorodzinną. Nieruchomość okazała się być częścią majątku po zlikwidowanym PGR-ze i jako taka może być przeznaczona do celu obsługi i usług okołorolniczych, ale nie pod zabudowę jednorodzinną. Urzędnicy z Gminy Borki nie chcieli się przyznać do błędu, starostwo nie chciało dopełnić następnego wydając mi pozwolenie, a czas płynął. Prace na działce ograniczały się do koszenia chwastów a ja z mężem jeździłam od starostwa do gminy, gdzie słyszałam ciągle tę samą odpowiedź: „To nie my, to oni”. Wiosną 2014-ego roku obaj Wójtowie Gminy Borki znaleźli salomonowe wyjście i wydali mi dokument o warunkach zabudowy, na podstawie którego miałam w końcu otrzymać pozwolenie na budowę. Rzecz w tym jednak, że taki dokument wydaje gmina wtedy, kiedy na jej terenie nie ma ważnego planu przestrzennego zagospodarowania a tymczasem obaj utrzymywali, że Gmina Borki ma ten plan ważny. Pracownicy starostwa zauważyli tę niekonsekwencję i odesłali sprawę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Minęły następne miesiące, aż w końcu przyszło orzeczenie z Delegatury SKO w Białej Podlaskiej. Aby nie przeciągać nadmienię jedynie, że w jego treści padały kilkakrotnie zarzuty pod adresem Urzędu Gminy w Borkach o „rażącym naruszeniu przez gminę przepisów prawa”. Ponadto orzeczenie SKO, od

którego nie ma odwołania i które ma status ostatecznego, orzekło wyraźnie, że Gmina Borki ma od ponad dziesięciu lat nieważny plan zagospodarowania przestrzennego.

Uradowana, że to już koniec moich kłopotów, umówiłam się na kolejne spotkanie w gminie i żeby nie było niejasności poprosiłam o możliwość udokumentowania naszej rozmowy na taśmie. Wyjęłam dyktafon i ... zostałam wyproszona z gabinetu przez wicewójta. Zdażyłam jedynie dowiedzieć się, że urzędnicy z naszej gminy nie przyjmują do wiadomości orzeczenia SKO, bo uważają, że mają ważny plan zagospodarowania i będą to udowadniać ekspertami prawnymi. Tak więc sprawa mojej budowy zeszła na margines a pierwszoplanowym stał się spór o ważność czy też nieważność planu zagospodarowania. A czas płynął. Przez cały ten okres nie usłyszałam ani słowa przeprosin ani nawet przyznania się do błędu, to jest ewidentnego poświadczania nieprawdy, po raz pierwszy wydaniem zaświadczenia „Wypisz planu... o przeznaczeniu mojej działki pod budownictwo jednorodzinne i po raz drugi wydaniem decyzji „Warunki zabudowy” a następnie upieraniem się, że gmina ma ważny plan przestrzennego zagospodarowania.

W desperacji sięgnęłam po argument ostateczny tj. zaprosiłam reporterkę TV Lublin. Przyjechała telewizja, nagrała reportaż na miejscu przyszłej budowy i w gminie. Dziwnym trafem obydwaj wójtowie okazali się nieosiągalni dla kamery, choć obydwaj byli rano w pracy. W imieniu wójtów gminę reprezentował urzędnik, który już tam nie pracuje i który w sposób żenujący bronił racji urzędu, nawet nie zająknąwszy się na temat błędów popełnionych przez ten urząd. Był już maj 2014 roku. Odbyła się emisja programu w TV Lublin i ... nic się nie stało. Nadmieniam, że reportaż można ciągle obejrzeć w internecie. Wystarczy wstukać TV Lublin „Zdarzenia” maj 2014. W międzyczasie wynajęłam stancję w Radzynie a jesienią zmarła moja mama, do ostatnich dni życia zamartwiającą się moimi kłopotami.

Jesienią 2014 r. odbyły się wybory samorządowe. Wygrał je młody człowiek bez doświadczenia samorządowego i moja „droga przez mękę” nagle się skończyła. Wystarczyło uznać oczywiste fakty, że gmina ma nieważny plan i wydać w związku z tym stosowny dokument o warunkach zabudowy. Po roku mój wymarzony dom stał już w stanie surowym zamkniętym wraz z budynkiem gospodarczym. Obecnie trwają prace wykończeniowe wewnątrz (w załączeniu fotografia).

Do napisania tego listu skłoniły mnie informacje o tym, że zwolnieni przez nowego wójta pracownicy zarzucają mu niekompetencję i brak doświadczenia. Podobno podają go do sądu w obronie rzekomo naruszonych swoich wysokich kompetencji i dobrego imienia. Przytaczając swoją z nimi

przygodę powiem tak: - Broń nas Panie Boże przed tak kompetentnymi urzędnikami, z jakimi ja miałam do czynienia w Gminie Borki. Trudno zmierzyć poziom stresu i stopień zszarganych nerwów przez dwa lata kiedy to zamiast załatwić moją sprawę musiałam udowadniać urzędnikom, że mają nieważny plan zagospodarowania. Natomiast da się przeliczyć ile kosztuje wynajęcie stacji w Radzynie, czego nie musiałabym robić mieszkając w swoim domu. Zastana-



wiam się czy zrobić z tego użytek na sądowej drodze z powództwa cywilnego gdyż w sytuacji w jakiej się znalazłam, pozostaje mi tylko taka droga. Śmiem twierdzić, że dopóki w naszym kraju urzędnik nie będzie odpowiadał materialnie za swoje błędne decyzje, dopóty będziemy mieli do czynienia z takimi horrorami jak mój. Podejrzewam, że podobnych spraw w naszej gminie było więcej ale tylko ja zdecydowałam się opisać swoją, by w ten sposób dać świadectwo prawdy o tym jak było i jak jest z kompetencjami wśród funkcyjnych pracowników Urzędu Gminy w Borkach.

Trudno też policzyć ile w ciągu jedenastu lat trwania w przekonaniu o ważności Planu Przestrzennego Zagospodarowania poprzedni wójtowie podpisali i wydali ludziom dokumentów obarczonych błędem prawnym. Myślę, że trzeba by je liczyć w setkach. Podejrzewam, że nikt za to nie został i nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności, ponieważ będąc kiedyś na sesji Rady Gminy już obecnej kadencji usłyszałam z ust Przewodniczącego Rady Gminy (organ nadzorujący pracę wójtów), że właściwie to do końca nie wiadomo czy Gmina Borki ma plan zagospodarowania przestrzennego ważny czy też nie.

Zasadniczym i najważniejszym jednakże powodem, który skłonił mnie do napisania tego listu stało się wyda-

czenie z 31-go maja br. W tym dniu radni z Gminy Borki tworzący tzw. opozycję gminną w stosunku do radnych wspierających wójta, byli łaskawi nie udzielić wójtowi abso-lutorium za 2015 r. i zmierzają tym samym do odwołania go w drodze referendum. Mogę zrozumieć, że przez długie lata dopieszczani przez poprzedniego wójta z tej samej opcji politycznej, krzywo patrzą na nowego, który popsuł stary „dobry” układ. Nie mogę jednak zrozumieć jak moż-

na sprzeniewierzyć się naczelnej zasadzie samorządowca tj. działaniu dla dobra całej społeczności lokalnej przedkładając nad to dobro kolegów z partii. Czy naprawdę trudno zrozumieć, że czas płynie a jego upływ implikuje potrzebę zmian pokoleniowych w każdej dziedzinie życia społecznego, także w sferze samorządowej? A może trzeba im przytoczyć i przypomnieć słowa roty ślubowania składanej przed dwoma laty, kiedy to stawali się radnymi obecnej kadencji. Podobno prawie wszyscy z własnej i nieprzymuszonej woli na jej zakończenie wzywali imienia Pana Boga prosząc go o dopomożenie w godnym sprawowaniu szlachetnej funkcji radnego Gminy Borki.

Tą drogą dziękuję panu Wójtowi Radosławowi Sałacie za to, że zakończył moją drogę przez mękę. Życzę Panu dużo odporności i zdrowia a kibicując Pańskim poczynaniom z boku, wierzę, że spowoduje Pan by urzędnik gminny postrzegany był jako niosący pomoc petentowi a nie rzucający mu kłody pod nogi.

Post scriptum:

Oświadczam, że nie jestem krewną ani nawet znajomą Pana wójta Radosława Sałaty. Rozmawiałam z nim jedynie raz i to wystarczyło by zakończyć mój dwuletni koszmar.

Sylvia Podstawka 17

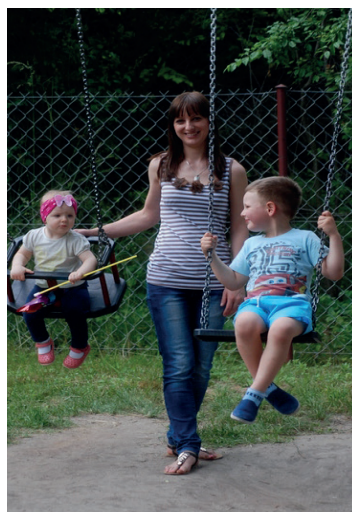
Gminny Dzień Dziecka we Wrzosowie

W sobotę 4 czerwca 2016 r. we Wrzosowie odbył się piknik rekreacyjno – sportowy pod nazwą „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Była to impreza współfinansowana przez Gminę Borki i Stowarzyszenie „Razem dla Wrzosowa” w ramach realizacji projektu z Pożytku Publicznego. Gospodarzem i organizatorem było Stowarzyszenie „Razem dla Wrzosowa”. Z tej strony chciałbym serdecznie podziękować członkom Stowarzyszenia „RdW”, strażakom i mieszkańcom Wrzosowa za włączenie się i pomoc w organizacji tego pikniku. Szczególne podziękowania kieruję do sponsorów: Wójta Gminy Borki Radosława Sałaty, Gminnego Ośrodka Kultury w Borkach z/s w Woli Osowińskiej, Starostwa Powiatowego w Radzynie Podlaskim, Banku Spółdzielczego

w Radzynie Podlaskim Oddział w Borkach, Firmie Dr. Gerard z Radzyna Podlaskiego, GS SCh Borki, Pani Agacie Łucko za wsparcie rzeczowe tego zadania oraz Panu Łukaszowi Kwaśnemu za opiekę medyczną i Panu Markowi Makoszowi za sędziowanie. Atrakcją imprezy było stoisko Stowarzyszenia Historycznego 8 Pułku Piechoty Legionów, którego członkowie zaprezentowali się w strojach XVII wiecznej szlachty i przeprowadzili kilka konkurencji. Ponadto na uczestników pikniku czekały inne atrakcje, konkurencje z nagrodami, pieczona kiełbaska, napoje i słodczyce.

Fotorelacja z imprezy na stronie www.wrzosow.king22.pl.

Adam Król



Informacje Gminnej Spółki Wodnej w Borkach

Zarząd GSW w Borkach informuje iż od początku 2016 roku do chwili obecnej mamy wykonane 11,9 km. mechanicznego odmulenia rowów, oraz zostały przyznane spółce dwie dotacje: jedna z Gminy Borki w wysokości 20000 zł., a druga z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w kwocie 7500 zł. Obecnie są przygotowywane dokumenty niezbędne do wypłaty obu dotacji. Proszę o wpłacanie składek członkowskich, gdyż pod koniec wakacji zostaną przygotowane i rozesłane upomnienia,

co będzie wiązało się z dodatkowymi kosztami. Wpłaty można dokonać na konto spółki w BS nr rachunku 96 8046 1012 2007 0500 1140 0001 w tytule wpłaty proszę podać nr nakazu SKL.

Przez okres wakacyjny wtorkowe dyżury będą prowadzone od godz. 11,30 do 15.

Adam Król

Przewodniczący Zarządu GSW Borki

Informacja dotycząca realizacji świadczeń wychowawczych (500+) w Gminie Borki

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Borkach od 27 kwietnia wypłaca świadczenia w ramach programu rodzina 500+. Do dnia 7 czerwca 2016r. wydano 524 decyzje oraz przyjęto 522 wniosków.

Dotychczas wypłacono 919 687,50 zł za miesiąc kwiecień

i maj 2016r.

Najwyższa kwota świadczenia w gminie Borki to 3 tys. zł otrzymała je jedna rodzina oraz 2,5 tys zł które otrzymało 4 rodziny.

Edyta Wójcik

Szkody łowieckie

Dnia 24 marca 2016 r. w świetlicy Urzędu Gminy Borki odbyło się szkolenie dla rolników pt. „Szkody łowieckie”. Wykład prowadził Pan Marek Uściński pracownik Oddziału Zamiejscowego Biura Lubelskiej Izby Rolniczej w Białej Podlaskiej.

Mimo, że szkolenie było organizowane w tutejszym Urzędzie po raz pierwszy, cieszyło się sporym zainteresowaniem wśród rolników.

Prowadzący omówił zakres szkód wyrządzonych przez dziką zwierzynę w płodach i uprawach rolnych, sposoby szacowania oraz schemat postępowania przy ich powstaniu łącznie ze

wskazaniem rozporządzeń i aktów prawnych, które szczegółowo regulują te kwestie. Wyposażył też rolników w materiały informacyjne dotyczące szkód łowieckich i postępowania w sytuacji wystąpienia szkód wyrządzonych przez zwierzynę łowną i chronioną w uprawach rolniczych. Nieoceniona była również możliwość dyskusji i zadawania indywidualnych pytań.

Szkolenie było niezbędne, ponieważ wśród rolników potrzebna jest rzetelna i praktyczna wiedza w związku z szacowaniem szkód łowieckich. Pozwoli to na uniknięcie nieporozumień zarówno ze strony rolników jak i myśliwych.



Sprawozdanie z dróg

Na terenie gminy Borki prowadzone są prace związane z remontem dróg gminnych. Remontu dokonuje zatrudniony na podstawie umowy Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej z Wojcieszkowa. Aktualnie wykonane zostały remonty dróg w następujących miejscowościach: Wola Osowińska, Nowiny, Krasew, Wola Chomejowa, Stara Wieś, Maruszewiec Nowy, Wrzosów, Maruszewiec Stary, Tchórzew Kolonia i Tchórzew Wieś. Prace polegały na nawiezieniu pospółki a następnie wy-

równaniu równiarką i zagęszczeniu walcem.

Jednocześnie trwają prace przy remoncie dróg masą mineralno asfaltową na zimno przez pracowników Urzędu Gminy i Zakładu Gospodarki Komunalnej w Borkach. Dotychczas wykonano remont w miejscowościach Borki, Pasmugi, Wrzosów, Stara Wieś, Maruszewiec Nowy. Prace nadal trwają.

Jolanta Fijałek

Kapliczka

Gmina Borki zdobyła grant w ogólnopolskim konkursie grantowym „TU MIESZKAM, TU ZMIENIAM” organizowanym przez Fundację Banku Zachodniego WBK we współpracy z Bankiem Zachodnim WBK S.A.



Wniosek napisaliśmy w lipcu 2015 r., natomiast umowę darowizny na kwotę 4000 zł podpisaliśmy 31.08.2015 r.

W ten sposób w maju 2016 r. skończyliśmy realizację projektu pn. „Młodzi Dla Przyszłości”, w ramach którego wyremontowana została przydrożna kapliczka w miejscowości Stara Wieś. Prace trwały od września 2015 r.

Potrzebę remontu obiektu zgłosili mieszkańcy miej-

scowości i Pani Sołtys Joanna Sikora. Pracownik Urzędu Gminy Borki Pan Michał Zając napisał wniosek na konkurs grantowy i udało się pozyskać w kwotę.

W prace zaangażowali się mieszkańcy miejscowości. Działaniem naszym chce-



my zwrócić uwagę młodych ludzi na poszanowanie tradycji, przeszłości i obiektów stanowiących dziedzictwo naszych przodków. Pragniemy również zachęcić innych do podejmowania inicjatyw oddolnych, poprzez które będziemy kształtowali przyjazną przestrzeń wokół siebie.

Chcemy podziękować wszystkim zaangażowanym w projekt oraz Fundacji Banku Zachodniego WBK S.A.

Michał Zając

Miejsce pamięci w Tchórzewie

Obok mostu na Tyśmienicy w Tchórzewie stoi pamiątkowy obelisk upamiętniający przeprawę Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” pod dowództwem generała Franciszka Kleeberga. Nie wszyscy jednak wiedzą, że na prawym brzegu Tyśmienicy, kilkaset metrów w dół rzeki znajduje się drugie miejsce przeprawy Dywizji Kawalerii „ZAZA” dowodzonej przez generała Zygmunta Podhorskiego gdzie około 5 tysięcy ułanów dołączyło do wojsk generała Kleeberga i następnie brało udział w ostatniej bitwie „Kampanii Wrześniowej”.

Staraniem władz gminy miejsce to zostało uporządkowane i odnowione a dotychczas poziomo położona płyta pamiątkowa i mało widoczna z tego powodu, została ustawiona w pionie.



Sukces Gabrysi

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli oraz Punkt Informacji Europejskiej „Europe Direct” przy Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Zamościu organizują VIII Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Moja wieś w Unii Europejskiej - wczoraj, dziś i jutro”. Temat przewodni w 2016 roku brzmi „Zwierzęta gospodarskie”.

Celem konkursu jest zachęcenie uczniów do czynnego zainteresowania się problematyką polskiej wsi w Unii Europejskiej i twórcze przedstawienie swoich przemyśleń w formie pracy plastycznej w formacie A3.

W finale komisja wyłoni 30 najlepszych prac. Przyznane zostaną 3 nagrody główne za I, II i III miejsce oraz 27 wyróżnień. Szkołę w Tchórzewie tym konkursie reprezentuje Gabriela Król z kl. V.



Konkurs wiedzy o Henryku Sienkiewiczu

Dnia 9.06.2016 r. w Publicznej Szkole Podstawowej w Krasewie odbył się Gminny Konkurs Wiedzy o życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza. Wzięło w nim udział 13 uczniów z klas V-VI ze szkół podstawowych z terenu Gminy Borki. Uczestnicy odpowiadali na pytania dotyczące biografii pisarza oraz treści lektur 'W pustyni i w puszczy', 'Janko Muzykant', 'Szkice węglem'. Poziom wiedzy był wyrównany. Zwycięzcy konkursu otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Wójta Gminy Borki.



Zajęcia w GOK

Od 9 maja w GOK w Borkach z/s w Woli Osowińskiej ruszył nowy program zajęć kierowany do wszystkich aktywnych, dzieci i młodzieży z terenu Gminy Borki. W ofercie Każdy znajdzie coś dla siebie. Dom Kultury proponuje takie zajęcia jak: taniec ludowy dla najmłodszych, taniec nowoczesny, zabawy z plastiką dla dużych i małych, zajęcia wokalne oraz smaczne zajęcia kulinarne.

Naszym zamierzeniem jest to aby zajęcia rozbudziły ciekawość, rodziły zainteresowania i pasję. Chcemy, aby dla każdego proponowane przez nas zajęcia stały się sposobem uczynienia codzienności ciekawszą i bardziej bogatą.

Aktualny harmonogram zajęć znajduje się na facebooku.pl i na stronie internetowej GOK.



Konkurs recytatorski

2 lutego 2016r. już po raz 26 w Gminnym Ośrodku Kultury w Borkach z/s w Woli Osowińskiej spotkali się najlepsi recytatorzy, aby zaprezentować swoje umiejętności podczas Międzypowiatowego Konkursu Recytatorskiego Poezji, Prozy Bożonarodzeniowej i Religijnej. Data nie została wybrana przypadkowo – właśnie 2 lutego kończy się tradycyjny okres Bożego Narodzenia i była to doskonała okazja do wspomnienia tego niezwykłego czasu.

Zainteresowanie konkursem było ogromne. Zgłosiło się w sumie 90 uczestników z powiatów: radzyńskiego, łukowskiego, lubartowskiego, parczewskiego. Z tego powodu przesłuchania odbywały się w dwóch salach jednocześnie. Komisje oceniające nie miały łatwego zadania. W kategorii klas 0-III Komisja w składzie: Aleksandra Chojnacka, Danuta Powalka, Andrzej Sar przesłuchiwała 46 recytatorów. Po burzliwej naradzie postanowiła wyróżnić: Julię Goławską, Piotra Mućkę, Marcela Tarasiuka, Antoniego Wieczorka, Zuzannę Zająć, Jagodę Zakrzewską, Karola Filipa, Karolinę Próchniewicz, Gabrię Sikorską oraz Piotra Kopiejka. Nagrody otrzymali: Anna Lipińska, Maria

Podstawka, Julia Gurtat, Kalina Poziemska, Wojciech Cabaj, Patryk Niewęglowski, Maciej Radomyski i Bartosz Ścioch.

Druza Komisja, w skład której weszli: Irena Skowron, Anna Kistelska i Henryk Kowalczyk wysłuchiwała 26 recytatorów w kategorii klasy IV-VI i 11 w kategorii gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Wśród uczniów klas IV-VI najlepsi okazali się: Bartłomiej Niewęglowski, Antonina Kozłowska i Natalia Dyjak. Wyróżnienia otrzymali: Julia Semczuk, Karolina Anna Cabaj, Julia Kozuch i Wiktoria Skowron.

W kategorii gimnazjów poszczególne miejsca zajęli:

I miejsce – Kacper Siwiak

II miejsce – Jan Paweł Kosek

III miejsce – Piotr Cabaj i Rafał Nurzyński.

Wyróżnieni zostali: Jakub Frączek i Julia Sposób.

Nagrodzeni i wyróżnieni otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez Gminny Ośrodek Kultury.

W przerwach stypendystka Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Pani Helena Nowacka – Długolecka prezentowała swoje wyroby i uczyła podstaw quillingu. Chętni mogli spróbować swoich sił w tej dziedzinie twórczości.

„Jak nie czytam, jak czytam”

10 czerwca 2016 roku nasza szkoła wzięła udział w ogólnopolskiej akcji „Jak nie czytam, jak czytam!”, której głównym organizatorem była redakcja miesięcznika „Biblioteka w szkole”. W związku z tym odbyło się spotkanie ogólnoszkolne, którego celem było zwrócenie uwagi na to, jak ważne jest czytanie. Dzieci i młodzież przynieśli swoje ulubione książki, a wcześniej zaznaczyli w nich najciekawsze fragmenty, które można było zaprezentować innym, a tym samym zachęcić do czytania.

Nasza społeczność podzieliła się na grupy: najmłod-

szych czytelników, klas IV – VI oraz gimnazjalistów i każdy czytał to, na co miał ochotę. U najmłodszych gościły postacie bajkowe, w które wcieliły się gimnazjalistki. Czytały one wybrane przez dzieci książeczki. Nieco starsi przypominali sobie też jak należy czytać i prezentowali fragmenty zaznaczone wcześniej w domu. Młodzież również była dobrze przygotowana, a czytający fragmenty swoich ulubionych książek zachęcali innych do sięgnięcia po nie. Wszyscy zaangażowali się w akcję promującą czytelnictwo i dobrze się przy tym bawili.



Mistrzowie matematyki



13 i 15 czerwca w szkole w Borkach odbyły się konkursy matematyczne pt. Szkolny Mistrz Matematyki. W pierwszym terminie do rozwiązywania zadań przystąpili uczniowie klas IV-VI szkoły podstawowej, a 15 czerwca gimnazjaliści. Wśród klas IV-VI pisało 21 uczniów,

podzielonych na trzy kategorie wiekowe, a wśród gimnazjalistów również 21 uczniów, podzielonych trzy kategorie wiekowe. Wyniki przedstawiają się następująco:

Szkoła Podstawowa

Klasy IV
Natalia Udrycka
Ziemowit Niewęglowski
Kacper Jeleń

Klasy V
Alicja Kożuch
Konstanty Korulczyk
Jakub Różycki

Klasy VI
Martyna Kojtych
Weronika Paszkowska
Kamila Żeleźnik

Gimnazjum

Klasy I Monika Trojak
Paweł Domański
Agata Adameczek

Klasy II
Łukasz Latoch
Sebastian Gruba
Patryk Książek

Klasy III
Mateusz Kwaśny
Wiktoria Matyka
Karolina Grzywacz

10 medali na mistrzostwach powiatu w lekkoatletyce gimnazjum!

W piątek 6 maja, jak co roku, w Wohyniu zebrali się najlepsi lekkoatleci z naszego powiatu w kategorii Gimnazjum. Nasza reprezentacja liczyła 15 osób: 7 dziewcząt (Joanna Czarnota, Adrianna Czarnota, Angelika Sekut, Natalia Górna, Natalia Bernacka, Kinga Świder, Agnieszka Mazur) oraz 8 chłopców (Mateusz Kwaśny, Marek Zabielski, Cezary Karwowski, Jakub Kocyła, Tomasz Kaczka, Kamil Trojak, Michał Kalicki, Patryk Paszkowski). Startowaliśmy w konkurencjach technicznych, czyli skok wzwyż i w dal, rzut oszczepem i pchnięcie kulą. Piętnastu naszych reprezentantów zdobyło aż 10 medali (3 złote, 3 srebrne oraz 4 brązowe) oraz 3 miejsca czwarte, jedno piąte i jedno szóste.

Wspaniale zaprezentowali się skoczkowie wzwyż: Mateusz Kwaśny zwyciężył w konkursie uzyskując rezultat 170 cm, którym dorównał Mateuszowi Mazurowi – wcześniejszemu rekordziście naszej szkoły. Drugi w konkursie był Tomek Kaczka (155 cm). Dziewczęta po ustanowieniu rekordów życiowych (130 cm) zdobyły wspólnie brązowe medale. W rzucie oszczepem dziewcząt

reprezentowały nas Asia Czarnota i Angelika Sekut. Asia została mistrzynią a Angelika wicemistrzynią powiatu. Wśród chłopców mistrzem powiatu został Marek Zabielski, a Kamil Trojak zdobył brązowy medal, rzucając 2 cm dalej od czwartego obecnie Michała Kalickiego, do którego z pewnością będzie należał ten konkurs za rok. Wśród kulomiotów z dwójki naszych lepszy okazał się Kuba Kocyła, który zdobył brązowy medal, na czwartym miejscu znalazł się Patryk Paszkowski. Kulomiotki (Ada Czarnota, Kinga Świder oraz Agnieszka Mazur) wróciły niestety bez medalu (miejsca 4,5,6). Znakomity wynik (drugi tak dobry, jeśli chodzi o miejsce naszego Gimnazjum - wcześniej taki sukces odniósł Paweł Walkowiak) osiągnął Czarek Karwowski w skoku w dal, skacząc prawie 5 metrów i zdobywając tytuł wicemistrza powiatu. Drużynę lekkoatletów przygotowywał i prowadził Marek Makosz. Niektórych czeka jeszcze mnóstwo pracy, by przygotować formę na zawody rejonowe w Białej Podlaskiej, które odbędą się 20 maja.



Ważne telefony i adresy

Urząd Gminy Borki
ul. II Armii WP 41
21-345 Borki
Tel. 81 857 42 08
borki@borkiradzynskie.pl
wojt@borkiradzynskie.pl

Gminna Biblioteka Publiczna w Borkach
ul. Spółdzielcza 1
21-345 Borki
tel.: 81 857 42 44
e-mail: gbp.borki@poczta.fm
http://www.borki.naszabiblioteka.com

Gminny Ośrodek Kultury w Borkach
z/s w Woli Osowińskiej
ul. Wesoła 29
21-345 Borki
tel.: 81 857 41 95
gokborki1@poczta.fm
www.gok.superhost.pl

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Borkach
ul. II Armii WP 41,
21-345 Borki
Tel. 81 857 42 77
gopsborki@wp.pl

Zakład Gospodarki Komunalnej w Borkach
ul. II Armii WP 41,
21-345 Borki
Tel. 81 857 42 30
e-mail: zgkborki@onet.pl
ZMIANA SIEDZIBY – BUDYNEK ZA URZĘDEM GMINY
INFORMATOR
Alarmowe
Ogólnoeuropejski nr alarmowy 112

Straż Pożarna 998 lub 352 77 68
Policja 997 lub 351 22 10

Pogotowia
Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Energetyczne 991 lub 352 88 01
Straż Miejska 83 352 80 50

Instytucje i Urzędy
Starostwo 83 352 74 00
PUP 83 352 93 80
Skarbowy 83 352 11 09
ZUS 83 352 92 60
ARiMR 83 352 79 80
Prokuratura Rej. 83 313 35 00
Sąd Rejonowy 83 313 30 11
KRUS Radzyń Podl. 83 352 07 51
KRUS Kock 81 859 14 73

Gmina Borki
ZGK 509 225 990, 81 857 42 30
Lekarz Weterynarii w Borkach 81 857 42 33
Praktyka Lek. Rodz. Borki 81 857 42 12
Praktyka Lek. Rodz. W. Osow. 81 857 41 85
Apteka Borki 668 401 863
Apteka Wola Osowińska 81 857 47 53
Urząd Gminy Borki 81 857 42 08
Wójt Gminy Borki 81 857 42 28
Sekretarz Gminy Borki 81 857 42 22
Skarbiak Gminy Borki 81 857 42 00
Urząd Stanu Cywilnego Borki 81 857 42 25
GOPS 81 857 42 77
Gminny Ośrodek Kultury 81 857 42 60
Bank Spółdzielczy O/Borki 81 857 42 13
Poczta Borki 81 857 42 50

Biuro Wyceny Nieruchomości

mgr inż. Barbara Budzyńska-Korulczyk

Wrzosów 66 "i" tel. 0 502450891
21-345 Borki Radz. tel/fax (081)8574293
e-mail bakor@vp.pl REGON 432280479
www.wycena.bitdom.pl NIP 714-119-81-43



**Prace
Ogólnobudowlane**

Zygmunt Niewęglowski

21-345 Borki
Wrzosów 66
tel. 0 603-625-050

Wydawca:

GOK Borki z/s w Woli Osowińskiej
ul. Wesoła 29 21-345 Borki
tel. 0-81 857-41-95
www.borkiradzynskie.pl
borki@borkiradzynskie.pl
Redaktor naczelny – Marek Korulczyk
Sylwia Przysiadka – Redaktor

Karol Bober – skład i oprawa graficzna
Tel. 81 857 42 08
Kom. 517 650 889

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania fragmentów tekstów i tytułów nadesłanych materiałów, oraz nie odpowiada za treść i stylistykę owych.
Warunkiem niezbędnym do publikacji jest sygnatura autorska z możliwością jej zastrzeżenia do wiadomości redakcji

Tu jest miejsce na Twoją reklamę.
Szczegółowe informacje o kosztach reklamy i miejscu umieszczenia
dostępne w danych teledresowych redakcji.
Zapraszamy.